

## UZASADNIENIE

**na zasadzie art. 423 §1 a k.p.k. ograniczone do oskarżonego**

### **D. K. (1)**

W dniu 17 listopada 2016 r. K. C. – matka pokrzywdzonego Ł. C. zawarła z T. (...) umowę na świadczenie usług telekomunikacyjnych. W ramach umowy otrzymała telefon komórkowy m-ki (...) S. o wartości 1389 złotych, o nr 788 166 917, nr (...) oraz drugi nr (...). W telefonie znajdowała się również druga karta SIM działająca w sieci P. o nr (...). Użytkownikiem tego telefonu był Ł. C., który również opłacał rachunki za telefon.

(Dowód: k. 2 – zeznania Ł. C., k. 5 – faktura)

W dniu 7 lutego 2017 r. D. K. (1) razem z Ł. C. spożywali wspólnie alkohol w domu pokrzywdzonego na ul. (...) w Ł.. Był z nimi jeszcze M. J. – wuj pokrzywdzonego. Po wyjściu M. J. D. K. (1) i Ł. C. zostali sami. D. K. (1) zapytał pokrzywdzonego, czy może się zdrzemnąć u niego w fotelu i pokrzywdzony wyraził na to zgodę. Sam zażył leki przeciwpadaczkowe i zasnął. Kiedy kładł się spać telefon marki L. leżał na oparciu łóżka. Kiedy obudził się była godzina około 15.00. W domu była już jego żona, która wróciła z pracy. Oskarżonego K. już nie było. Ł. C. zaczął szukać telefonu komórkowego. Początkowo myślał, że wpadł za łóżko. Zaczął dzwonić z telefonu żony na własny numer, ale nie było sygnału. Kiedy upewnił się, że telefonu nie ma w domu podjął próbę zlokalizowania go za pośrednictwem strony internetowej L., ale bez powodzenia. W tej sytuacji Ł. C. najpierw zgłosił kradzież telefonu na policję, a następnie udał się lombardów i sklepów elektronicznych w Ł. celem odnalezienia swojego telefonu. Telefon ten miał charakterystyczne ślady na wyświetlaczu powstałe przy upadku na ziemię. Jego wartość w dniu kradzieży wynosiła około 1000 złotych (wg oświadczenia pokrzywdzonego).

(Dowód: k. 189 – zeznania Ł. C.)

W dniu 15 lutego 2017r. do mieszkania R. F. przyszedł D. K. (1) oferując mu do sprzedaży telefon komórkowy (...). Twierdził, że telefon stanowi jego własność, ale nie posiadał dokumentów do tego telefonu. R. F. zapłacił D. K. za ten telefon kwotę 7 złotych. Następnie oskarżeni wspólnie udali się do sklepu (...) na ul. (...) w Ł. w celu zdjęcia zabezpieczeń z telefonu. M. S. (1) – pracownik sklepu odmówił jednak wykonania usługi z uwagi na to, że oskarżeni nie mieli żadnych dokumentów dotyczących telefonu. Telefon był dodatkowo zablokowany kodem, którego oskarżeni nie znali. Oskarżeni zaczęli namawiać pracownika sklepu do zakupu telefonu za taką kwotę, „żeby można było za to kupić pół litra wódki”. Obaj byli przy tym nietrzeźwi. Tego samego dnia w sklepie na ul. (...) zjawiała się M. S. (2) (konkubina R. F.), która również usiłowała sprzedać telefon (...) przyniesiony przez D. K. (1).

(Dowód: k. 33 – wyjaśnienia R. F., k. 204-205 – zeznania M. S. (1), k. 35v – zeznania M. S. (2), k. 12 v – zeznania Ł. C., k. 7 – notatka urzędowa)

W trakcie okazania w KPP w Ł. i na rozprawie w dniu 18 czerwca 2018 r. świadek M. S. (1) będący pracownikiem sklepu (...) rozpoznał w oskarżonym R. F. mężczyznę, który wspólnie z innym usiłował w dniu 15 lutego 2017 r. sprzedać potłuczony telefon komórkowy L..

(Dowód: k. 19 – tablica poglądowa, k. 20-21 – protokół okazania, k. 204-205 – zeznania M. S. (1))

Do chwili obecnej Ł. C. nie odzyskał telefonu komórkowego marki (...) S..

(Dowód: k. 189 – zeznania Ł. C.)

Oskarżony D. K. (1) ma obecnie niespełna 40 lat. Jest rozwodnikiem, nie posiada nikogo na utrzymaniu. Utrzymuje się z prac dorywczych z wynagrodzeniem około 1500 złotych miesięcznie. Posiada wykształcenie średnie, z zawodu elektromonter. Oskarżony nie dysponuje żadnym majątkiem nieruchomości.

(k. 188 – dane osobopoznawcze )

D. K. (1) nie wykazuje objawów choroby psychicznej ani cech upośledzenia umysłowego. Jest osobą uzależnioną od alkoholu. W chwili zarzucanego mu czynu miał zachowaną pełną zdolności do rozumienia podejmowanych działań, jak i pokierowania swoim postępowaniem.

(k. 173 – opinia sądowo-psychiatryczna)

W przeszłości D. K. (1) był wielokrotnie karany, ostatnio za czyn z art. 224 § 2 k.k. w zw. z art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

(Dowód: k. 547 – karta karna)

Oskarżony D. K. (1) nie przyznał się do dokonania zarzucanego mu czynu. Odmówił składania wyjaśnień w toku postępowania przygotowawczego oraz złożył wyjaśnienia przed Sądem. Przyznał, że spożywał alkohol z Ł. C. w domu u pokrzywdzonego. Wyjaśnił, że pokrzywdzony wysłał swojego wujka na ul. (...) do lombardu, aby zostawił pada. Potem wypili razem „flaszkę” i wyszli. Wyjaśnił, że poszedł do pizzerii na ul. (...) i tam na kupce śniegu leżał telefon. Zabrał telefon i poszedł z nim do R. F.. Razem wypili po piwie i poszli do lombardu na ul. (...) sprawdzić, czy ten telefon działa. Przyznał, że pracownik lombardu powiedział, że się ten telefon nie nadaje, więc wyrzucił telefon pod śmietnik.

(wyjaśnienia oskarżonego – k. 188v)

Oceniając stanowisko oskarżonego Sąd dokonał tej oceny w kontekście wszechstronnej analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego. Zebrany w sprawie materiał dowodowy zarysował się na niekorzyść oskarżonego.

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom D. K. (1), w których zaprzecza dokonania zarzucanego mu czynu. Sąd odmówił wiary tym wyjaśnieniom, w których D. K. (1) podaje w jakich okolicznościach wszedł w posiadanie telefonu komórkowego m-ki L..

Zeznania Ł. C. nie wskazują na to, by zgubił on telefon i by oskarżony K. mógł go znaleźć w opisywanych przez siebie okolicznościach. Ł. C. zeznał, że w dniu 7 lutego 2017 r. kiedy kładł się spać telefon leżał na oparciu łóżka, a w tym czasie w mieszkaniu był też K.. Kiedy natomiast pokrzywdzony obudził się telefonu już nie było. W mieszkaniu nie było również D. K. (1). Materiał dowodowy wskazuje, że to D. K. (1) zabrał telefon Ł. C. podczas, gdy ten spał.

Sąd co do zasady uznał za wiarygodne zeznania Ł. C., w zakresie w jakim oparł się na nich czyniąc ustalenia faktyczne w niniejszej sprawie.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania Ł. C., co do faktu, że w dniu 7 lutego 2017 r. będąc w domu miał telefon oraz odnośnie okoliczności w jakich zorientował się, że go utracił. Świadek zeznał jakie kroki podjął, by zablokować telefon. Dalej Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka odnośnie tego, jak udał się do sklepów elektronicznych w Ł. - celem odnalezienia telefonu oraz tego jakie ustalenia poczynił. Jego zeznania w tym zakresie są zgodne z pozostałym materiałem dowodowym, w tym zeznaniami M. S. (1). Zaznaczyć jednak należy, że zeznania świadka złożone w postępowaniu przygotowawczym i te złożone przed Sądem różnią się odnośnie faktu, iż w dniu 7 lutego 2017 r. w mieszkaniu Ł. C. przebywał D. K. (1). W toku dochodzenia świadek zeznał, że w dniu 7 lutego 2017 r., kiedy kładł się spać był w mieszkaniu sam (tylko z psem). Z kolei na rozprawie świadek przyznał, że spożywał alkohol we własnym mieszkaniu z oskarżonym K., a kiedy zasypiał K. nadal przebywał w mieszkaniu. Pomimo powyższej rozbieżności Sąd uznał, iż na wiarę zasługują zeznania złożone przed Sądem, albowiem znajdują potwierdzenie w wyjaśnieniach D. K. (1), który przyznał, że spożywał alkohol wraz z pokrzywdzonym w mieszkaniu pokrzywdzonego.

Sąd uznał za wiarygodne również wyjaśnienia R. F., w których przyznaje, że D. K. (1) przyszedł do niego oferując mu zakup telefonu L. (...), że telefon był zablokowany i K. nie miał do niego żadnych dokumentów. Przyznał, że kupił ten telefon za kwotę 7 złotych oraz że wspólnie z D. K. (1) udali się do sklepu (...) w celu zdjęcia zabezpieczeń z telefonu, ale pracownik sklepu im odmówił. Przyznał, że ostatecznie to D. K. (1) zabrał telefon. Jego zeznania zostały potwierdzone zeznaniami M. S. (3) – pracownika sklepu (...), który potwierdził, że dwaj mężczyźni przyszedli do sklepu celem odblokowania telefonu L. (...), a gdy odmówił wykonania usługi usiłowali sprzedać mu ten telefon za niewielką kwotę. Dodatkowo, świadek rozpoznał R. F. jako jednego z mężczyzn, który przyszedł do sklepu. Sąd uznał zeznania M. S. (3) za pełnowartościowy materiał dowodowy.

Zeznania R. F. znajdują potwierdzenie również w zeznaniach M. S. (2) – konkubiny R. F.. Oceniając zeznania M. S. (2) Sąd co do zasady dał im wiarę. Świadek potwierdziła, iż przyszedł do nich D. K. (1), od którego Ł. F. kupił telefon L. za kwotę 7 złotych. K. nie miał dokumentów od telefonu. Potwierdziła, że mężczyźni udali się do sklepu na ul. (...) celem odblokowania telefonu, co im się nie udało z uwagi na odmowę pracownika sklepu. Również ona potwierdziła, że telefon ostatecznie zabrał D. K.. W tym zakresie Sąd uznał zeznania świadka za wiarygodne.

Analiza materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie pozwala przyjąć, że D. K. (1) ukraść telefon komórkowy należący do Ł. C. na co wskazują następujące fakty:

- w dniu zagięcia telefonu (7 lutego 2017 r.) D. K. (1) spożywał alkohol z Ł. C. w miejscu zamieszkania C., zaś kiedy pokrzywdzony kładł się spać telefon leżał na oparciu łóżka, a oskarżony nadal przebywał w mieszkaniu,
- kiedy pokrzywdzony obudził się w mieszkaniu nie było ani telefonu, ani oskarżonego D. K.,
- około tygodnia później D. K. (1) sprzedał telefon pokrzywdzonego Ł. F..

Wyjaśnienia D. K. (1), w których zaprzecza swojemu sprawstwu są wyrazem realizacji przysługującego mu prawa do obrony.

Fachowym i rzetelnym dowodem była dla Sądu opinia sądowo-psychiatryczna dotycząca oskarżonego D. K. (1). W opinii sądowo-psychiatrycznej biegli psychiatrzy obiektywnie wypowiedzieli się co do stanu zdrowia psychicznego oskarżonego w chwili czynu – ustalając w tym zakresie, że D. K. miał zachowaną pełną zdolność do rozpoznania znaczenia czynu, jak i możliwość pokierowania swoim postępowaniem oraz, że jest on uzależniony od alkoholu.

Ustalając okoliczności faktyczne w zakresie zarzucanego oskarżonemu czynu Sąd oparł się na zgromadzonych w sprawie dokumentach w postaci: protokołów przyjęcia ustnego zawiadomienia o przestępstwie, protokołu okazania, protokołów przeszukania. Żadna ze stron nie kwestionowała wiarygodności tych dowodów. Również Sąd nie miał podstaw, by negować wiarygodność powyższych dowodów. Sąd dał również wiarę pozostałym dokumentom załączonym do akt w postaci m.in. danych o karalności, odpisów orzeczeń. Dokumenty te zostały sporządzone przez kompetentne osoby zgodnie z obowiązującą procedurą. Z uwagi na powyższe oraz ze względu na fakt, iż również merytoryczna zawartość dowodów nie była kwestionowana przez uczestników postępowania Sąd wykorzystał je do poczynienia ustaleń faktycznych w przedmiotowej sprawie.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy dał pełną podstawę do przyjęcia, iż oskarżony D. K. (1) dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 278 § 1 k.k.

Przepis art. 278 § 1 k.k. penalizuje zabranie w celu przywłaszczenia cudzej rzeczy ruchomej. W dniu 7 lutego 2017 r. D. K. (1) w Ł. zabrał w celu przywłaszczenia telefon komórkowy marki (...)S. o wartości 1000 zł z mieszkania Ł. C. na jego szkodę. Następnie ten telefon sprzedał R. F. za kwotę 7 złotych. Ostatecznie telefon pozostał w posiadaniu D. K., a pokrzywdzony nigdy go nie odzyskał.

Tak więc Sąd uznał, że D. K. (1) swoim zachowaniem dopuścił się czynu z art. 278 § 1 k.k.

Takie zachowanie oskarżonego jest więc karalne i karygodne. Jest ono również zawinione. Oskarżony jako osoba pełnoletnia, w pełni poczytalna mając możliwość zachowania się zgodnie z prawem postąpił wbrew niemu. Dodatkowo podkreślić należy, iż nie zachodzi żadna z okoliczności, która wyłączałaby lub ograniczała jego winę.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd uznał, iż D. K. (1) dopuścił się czynu zabronionego cechującego się znacznym stopniem społecznej szkodliwości, co zgodnie z ustawą podlega odpowiedzialności karnej.

Biorąc pod uwagę stopień winy D. K. (1), a jednocześnie znaczną społeczną szkodliwość popełnionego przez niego czynu, Sąd uznał za właściwą dla niego za czyn z art. 278 § 1 k.k. karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności oraz karę 1 (jednego) roku i 4 (czterech) miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin miesięcznie, którą wymierzył na podstawie art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 37b k.k. i art. 34 § 1, 1a k.k. i art. 35 § 1 k.k.

Zgodnie z art. 37b kk - w sprawie o występki zagrożony karą pozbawienia wolności, niezależnie od dolnej granicy ustawowego zagrożenia przewidzianego w ustawie za dany czyn, sąd może orzec jednocześnie karę pozbawienia wolności w wymiarze nieprzekraczającym 3 miesięcy, a jeżeli górna granica ustawowego zagrożenia wynosi przynajmniej 10 lat - 6 miesięcy, oraz karę ograniczenia wolności do lat 2.

Sąd zdecydował się na zastosowanie przepisu art. 37 b k.k. uznając, iż kary tego rodzaju i w takim wymiarze są adekwatne do stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego oraz do jego winy. Oskarżonemu zarzucono popełnienie czynu, który zagrożony jest karą do 5 lat pozbawienia wolności. Dlatego też Sąd wymierzył oskarżonemu karę 3 miesięcy pozbawienia wolności oraz jednocześnie karę 1 roku i 4 miesięcy ograniczenia wolności

Wymierzając oskarżonemu karę Sąd miał na uwadze okoliczności wymienione w art. 53 k.k. W szczególności Sąd wziął pod uwagę rodzaj i rozmiar wyrządzonej szkody, sposób działania oskarżonego.

Uwzględniając dotychczasowy tryb życia oskarżonego, a w szczególności fakt, że był on już wielokrotnie karany oraz uwzględniając stopień społecznej szkodliwości popełnionego czynu Sąd nie znalazł podstaw, by zastosować wobec oskarżonego dobrodziejstwo warunkowego zawieszenia kary. Dlatego też Sąd doszedł do wniosku, że tylko orzeczenie bezwzględnej kary pozbawienia wolności spowoduje, że cele zapobiegawcze i wychowawcze kary zostaną osiągnięte i tylko takie rozstrzygnięcie uczyni zadość społecznemu poczuciu sprawiedliwości.

Dodatkowo korzystając z przepisu art. 37b k.k. Sąd wymierzył oskarżonemu jednocześnie karę ograniczenia wolności.

W ocenie Sądu kara w opisanym wymiarze jest w stanie spełnić w stosunku do oskarżonego cel wychowawczy uświadamiając mu naganność jego zachowania i nieopłacalność naruszania norm prawnych.

Orzeczone wobec oskarżonego kary będą miały również pozytywny wpływ na kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa.

Przy wymiarze kary na niekorzyść oskarżonego Sąd poczytał fakt, iż ma on status osoby karanej.

Z uwagi na to, że szkoda wyrządzona przestępstwem nie została naprawiona Sąd, na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego D. K. (1) solidarnie ze współoskarżonym obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego kwoty 1000 (jeden tysiąc) złotych, obciążając oskarżonych obowiązkiem naprawienia szkody.

Ponadto w wyroku Sąd zwolnił oskarżonego D. K. (1) od zapłaty kosztów sądowych i ustalił, iż należności te poniesie Skarb Państwa. Podstawą takiej decyzji była sytuacja materialna oskarżonego, który nie posiada stałej pracy.

Zarządzenie: odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć oskarżonemu D. K. (1) z pouczeniem o apelacji